Nr. 222. Wtorek, 2 Października 192[illegible] Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 5000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

O Bank biletowy.

Lwów, 1. października.

I.

Mamy przed sobą tekst autentyczny przemówienia p. Ministra skarbu na konferencji prasowej w dniu 27. z. m. Podkreślam tę okoliczność, gdyż streszczenia, podane w dziennikach, były tak niedokładne, że na ich podstawie nie można było żadną miarą wyrobić sobie sądu o rezultatach akcji rządowej w sprawie pożyczek zagranicznych i banku biletowego.

Przemówienie p. Min. Kucharskiego było bardzo obszerne, żałować jednak wypada, że mówca może za dużo czasu poświęcił sprawom drugo- i trzeciorzędnym, jak np. pogłoskom o wysokich prowizjach pośredników, a rzecz istotną, t. j. t. zw. pożyczkę Morganowską i kwestję założenia banku biletowego przedstawił w sposób niezupełnie jasny.

Wyjaśnienia udzielone przez p. Min. skarbu dadzą się streścić jak następuje:

Wychodząc z założenia, że sanacja budżetu, reforma waluty i założenie banku biletowego pozostają z sobą w organicznym związku, Rząd postanowił przystąpić do założenia banku biletowego i uchwalił w tym względzie szereg też zasadniczych. Bank biletowy ma być prywatną Spółką akcyjną, pozostającą pod kontrolą Rządu. W instytucji tej partycypować będą: skarb Państwa w 25 proc., a osoby prywatne, wyłącznie obywatele polscy, w pozostałych 75-ciu. Akcje będą imienne i przenośne tylko za zezwoleniem właściwej władzy. Kapitał zakładowy wynosić będzie 150—200 miljonów złotych franków. Istniała w tym względzie różnica poglądów: Rząd projektował pierwotnie kapitał znacznie wyższy, jednakowoż wedle opinji największych powag zagranicznych, kapitał zakładowy w sumie około 150 miljonów fr. złotych jest zupełnie wystarczający. Zapasy kruszcowe P. K. Kasy Pożyczkowej i Skarbu Narodowego wynoszą około 125 miljonów marek złotych tak, że Państwo posiada nietylko dostateczny kapitał na wpłacenie swego udziału, ale ponadto „bardzo poważny podkład złota na pierwsza gospodarkę". Problem cały redukuje się więc do tego, by u kapitalistów prywatnych, będących obywatelami polskimi, zebrać pozostałych 75 proc kapitału zakładowego.

Osiągnięcie tego celu ułatwić, względnie umożliwić ma układ z amerykańską grupą Morgana.

Układ ten ma charakter umowy gwarancyjnej. Treść jej nie została dokładnie podana, ale ze słów p. Ministra wnosić można, że grupa Morgana gwarantuje nie powodzenie subskrypcji, które Rząd uważa za zapewnione, lecz faktyczną wpłatę subskrybowanej sumy.

Powodzenie subskrypcji zapewnione jest w ten sposób, że grupa obywateli polskich pokryje całą potrzebną sumę w formie obligu opiewającego na złoto, którym zobowiązą się wpłacić całą brakującą sumę, prawdopodobnie w oznaczonych ratach, w maksymalnym terminie lat czterech. Poszczególni członkowie tego konsorcjum krajowego będą mogli przyjmować zobowiązanie powyższej treści tylko do 1/4 części swego w złocie oszacowanego majątku, tak że faktyczna realizacja obligu będzie bezwzględnie zapewniona.

Zadaniem grupy Morgana będzie zaliczenie Bankowi biletowemu tej sumy, która w dniu zamknięcia subskrypcji nie będzie w gotówce pokryta. Zaliczka ta udzielona będzie w formie czteroletniego kredytu.

Warunki kredytu i gwarancji nie zostały podane do wiadomości uczestników konferencji, nie wiemy więc, ani jakiej wysokości prowizję wymówiła sobie grupa Morgana za gwarancję, ani też w jakiej wysokości pobierane będą procenta od kredytowanych sum.

Grupa Morgana, tj. wszystkie europejskie i amerykańskie instytucje do niej należące, będą na równi z instytucjami krajowemi miejscami subskrypcji. Wpłaty, uskuteczniane w bankach Morgana na poczet subskrybowanych akcji, będą na rzecz subskrybentów oprocentowane w wysokości 2—3 proc. rocznie.

Tak wyglądają w ogólnym zarysie plany Ministerstwa skarbu odnośnie do kwestii banku biletowego. Są one na razie projektem, którego urzeczywistnienie zależy jednak już tylko od aprobaty naszych ciał ustawodawczych.

Drugi projekt dotyczy pożyczki na pokrycie niedoboru budżetowego. Pertraktacje w tym względzie prowadzone są z konsorcjum banków angielskich. Chodzi tu o udzielenie Państwu pożyczki długoterminowej prawdopodobnie na 7 i pół proc. do 9 i pół proc. w sumie 50 miljonów dolarów.

Nie będę się zastanawiał na tem miejscu bliżej nad projektem pożyczki angielskiej długoterminowej. Warunki kredytu będą niewątpliwie ciężkie, ale w obecnych stosunkach o tanim kredycie zagranicznym marzyć nie można. Jeżeli układ przyjdzie do skutku, będzie rzeczą wszystkich powołanych czynników czuwać nad tem, by przypływ gotówki nie podziałał hamująco na akcję oszczędnościową, bez której zrównoważenie budżetu nie jest możliwe.

Bardzo poważne wątpliwości nasuwają natomiast plany Ministerstwa skarbu, dotyczące pożyczki Morganowskiej i banku biletowego, o czem w jutrzejszym artykule.

Dr. Stanisław Krzemicki.

Zwycięstwo kalendarza gregorjańskiego.

Z dniem dzisiejszym nowy styl obowiązuje w cerkwiach prawosławnych Grecji, Serbji i Rumunji. — Również i Tichon zgodził się na wprowadzenie reformy. — Anachronizm kalendarza juljańskiego pokutuje jeszcze jedynie w cerkwi grecko-kat. Małopolski Wschodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. października.

(M.) Z dniem dzisiejszym w cerkwiach prawosławnych Grecji, Serbji i Rumunji zostaje wprowadzony nowy styl tak, że po wczorajszym 18. września st. stylu następuje dziś 1. października. Ponieważ i władyka Tichon zgodził się na wprowadzenie nowego stylu, który urzędowo obowiązuje w Rosji pomimo oporu cerkwi od 1. stycznia 1918, przeto prawie cała cerkiew prawosławna na świecie uznaje od dziś kalendarz gregorjański. Wyjątek stanowi kościół grecko-katolicki w Małopolsce wschodniej, który dotąd uporczywie trzyma się kalendarza juljańskiego.

Zastępstwa Premjera.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

Prezes Rady Ministrów Witos powierzył z stępstwo w urzędowaniu w czasie swego pobytu w województwie tarnopolskiem p. Ministrowi wewn. i i oświecenia publicznego Głąbińskiemu.

Obrady klubu Piasta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. października.

(M.) Dzisiaj o godz. 15-tej rozpoczęło się posiedzenie zarządu klubu poselskiego „Piast" przy współudziale członków zarządu tegoż stronnictwa. Omawiane są postulaty klubu poselskiego P. S. L. wystosowane do rządu w sprawie polityki aktualnej.

Nowy polski konsul w Rydze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. października.

(M.) Dotychczasowy konsul generalny polski w Charkowie, a obecnie chargé d'affaires ad interim przy rządzie gdańskim p. Horwat, wyjechał do Rygi celem objęcia tam generalnego konsulatu Rzeczypospolitej.

Premjer Witos w Tarnopolszczyźnie.

Powitanie na dworcu lwowskim. — W Krasnem, Złoczowie i Zborowie. — Wagon pszenicy dla dzieci japońskich. — Owacyjne przyjęcie w Tarnopolu.

Lwów, 1. października.

Prezes Rady Ministrów, aczkolwiek po przebytej świeżo chorobie nie czuł się jeszcze na siłach, wyruszył w piątek z Warszawy w Tarnopolszczyznę, by tam zetknąć się z ludnością polską, ruską i żydowską i wysłuchać jej życzeń i żalów. Na dworcu lwowskim, oczekując na połączenie kolejowe ze Wschodniemi Kresami, nie opuszczał wagonu, w nim przyjmując Wojewodów lwowskiego i tarnopolskiego oraz licznych przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, zrzeszeń i stowarzyszeń.

Po drodze do Tarnopola stacje kolejowe przybrane odświętnie w zieleń i flagi o barwach narodowych — bramy i łuki tryumfalne, perony wypełniała naczelnicy władz, deputacje oraz ludność wiejska, polska i ruska, ta ostatnia stwierdzająca bez ustannie swe uczucia lojalności dla Państwa Polskiego i gotowość zgodnego współżycia z Polakami.

Premjer wysłuchał serdecznych przemówień w Krasnem, Złoczowie, gdzie dla dzieci japońskich ofiarowano wagon pszenicy i w Zborowie, przyjmował bukiety kwiatów i wieńce od Rusinów; wreszcie stanął u celu podróży w Tarnopolu.

Stolica województwa wystąpiła na przyjęcie oczekiwanego niecierpliwie Gościa w szatach niezwykle uroczystych. Tłumy włościaństwa obu narodowości ściągnęły z gmin bliższych i dalszych, zwracając się z pełnem zaufaniem do osoby Premiera. — Powitanie na dworcu, połączone z długim szeregiem przemówień, śniadanie u Wojewody Zawistowskiego, zebranie stronnictwa P. S. L., na którem Premier mówił o stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych Państwa, audjencje, wreszcie wspaniały raut, który zgromadził w salonach magistratu reprezentantów wszystkich stanów i zawodów — to główne punkty programu przyjęcia.

Premjerowi towarzyszyli w podróży do Tarnopola Wojewoda Zawistowski, poseł Nawrocki, wiceprezes P. S. L. (oddział Lwów) Blaike, sekretarz prezydjalny Angerman i sekretarz osobisty Dzendzel.

Wymiana bonów złotych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30. września.

Ministerstwo skarbu zawiadamia, że z dniem 28. września b. r. wstrzymaną została sprzedaż 6 proc. skarbowych bonów złotych wszystkich serji. Pozostały w Ministerstwie skarbu zapas bonów złotych serji 1B, 1C i 1D zostanie użyty na dokonanie wymiany bonów serji 1A, których termin płatności wypada na dzień 1. października 1923 r. Posiadacze bonów złotych serji 1A będą je mogli wymienić we wszystkich oddziałach P. K. K. P., ale tylko w czasie od 1. do 10. października włącznie na bony serji 1B, 1C i 1D, przyczem należące się im procenty otrzymywać będą w gotówce po kursie 50800 mkp. za 1 złoty. Bony serji 1A, będą też mogły od dnia 1. października być wymienione w oddziałach P. K. K. P. na gotówkę również po kursie 50800 mkp. za 1 złoty. Z dniem 11. października wymiana bonów serji 1A na inne bony ustaje, wobec czego bony te będą mogły być wymienione tylko na gotówkę po wymienionym kursie. Kurs 50800 mk., ustalony został zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od dnia 12. do 27. września 1923 r. Centralna Kasa państwowa będzie wymieniać bony serji 1A wyłącznie tylko za gotówkę. W związku z wydanem zarządzeniem o wstrzymaniu sprzedaży bonów skarbowych złotych, Ministerstwo nie będzie w przyszłości ogłaszało ich kursów. Kursy ogłoszone będą jedynie w terminie płatności bonów serji 1B, 1C i 1D, tj. w dniach od 1. do 11. listopada, oraz od 15. grudnia 1923 r., a to zgodnie z ustalonym kursem, po jakich bony te będą wykupywane.

*

Lwów, 1. października.

Dziś P. K. K. P. oblężona przez tłumy posiadaczy złotych bonów, wymieniających je czem prędzej za gotówkę. Sensację budzą delegaci banków, którzy przynoszą całe paczki serji A„ na których to bonach pozarabiały banki grube miljardy.

Ze spraw ruskich.

Kłopoty z biskupem przemyskim. — Z organizacji mieszczan ruskich. — Umizgi bolszewickie do urzędników ruskich. — Nowa szopka z Wołyniakami. — Rozdźwięki w tow. św. Piotra.

Lwów, 1. października.

(W.) W memorjale wniesionym na ręce Wizytatora Apostolskiego, ks. Genochi'ego, podczas jego pobytu we Lwowie, oskarżyło Bractwo Stauropigijskie biskupa przemyskiego., ks. Kocyłowskiego o szereg przewinień, których się miał dopuścić, jako administrator diecezji i w życiu prywatnem. Pierwszy zarzut ma tło partyjne. Ks. biskup Kocyłowski szedł zawsze wzorem swego Arcypasterza ze Lwowa i nawet na tajnych konwentyklach, po prowincji odbywanych porą nocną, budował jak mógł „Ukrainę". Szykanował natomiast duchowieństwo, należące do partji staroruskiej, wymagał od niego pisemnego wyrzeczenia się przynależności partyjnej, a oporni tracili łaskę i względy jego. To dało powód do skarg zawartych w memorjale. Drugi zarzut — o ile prawdziwy — osądza prywatne życie ks. biskupa nie bardzo pochlebnie. Przed wdzianiem sukien zakonnych OO. Bazyljanów, był ks. Kocyłowski aktywnym porucznikiem armji austrjackiej i podobno do dziś dnia lubi pohulać sobie po oficersku, co w mig wykorzystują przeciwnicy jego. Zawezwany do Rzymu, bronił się ks. biskup przed podniesionym przeciw niemu zarzutom i skończyło się tylko na małej pokucie, w staroruskiej jednak partji panuje powszechne przekonanie, że ks. biskup nie utrzyma się długo na przemyskiej stolicy biskupiej, a co najmniej władzą swoją podzielić się musi z sufraganem, na które to stanowisko forytują moskalofile kapelana wojskowego z Warszawy ks. Nagorzańskiego.

Sprawa ta rozstrzygniętą zostanie definitywnie po powrocie do Lwowa ks. metropolity Szeptyckiego.

W łonie mieszczaństwa ruskiego we Lwowie, dążącego do zorganizowania się w osobną partję polityczną a odnoszącego się wrogo do wszelkiej polityki ugodowej doszło do poważnych niesnasek na tle własności organu prasowego „Słowo", do której dwóch członków rościło sobie pretensję, gdyż jeden dał papier na gazetę, a drugi „robił w polityce". Na razie zawiązała się spółka wydawnicza, która objęła „Słowo", zmieniając tylko nagłówek jego na „Ukraińskie Słowo", lecz możliwem jest także, że wychodzić będzie także drugie pismo pod dawnym tytułem. I jak tu godzić się Rusinom z Polakami, kiedy nawet pomiędzy sobą i to w tak szczupłem gronie nie potrafią pracować wspólnie. Redakcję „Ukraińskiego Słowa" prowadzi weteran dziennikarzy ruskich p. Wienczysław Budzynowski b. poseł do parlamentu austrjackiego.

Myszkując po wsiach i miasteczkach za zwolennikami, emisarjusze bolszewiccy zapomocą organu swego „Zemla i Wola" próbują wciągnąć do „wspólnego frontu proletarjuszowskiego", urzędników Rusinów. W sześcioszpaltowym artykule tłumaczy im to pismo dobrodziejstwa, jakie spadną na nich pod protektoratem komunistycznym, grożąc, że w przeciwnym razie „życie zmiecie ich tam, gdzie zmiata wszelkie szumowiny". Twardy orzech będą mieli urzędnicy ruscy do zgryzienia wobec tego zaproszenia najprawdopodobniej jednak nie znajdą tam komuniści dużo zwolenników.

W ostatnich czasach zgłaszali Rusini lwowscy szereg wieców o charakterze czysto- demonstracyjnym i dla utrzymywania ludności ruskiej w ciągłem podnieceniu politycznem. Wobec tego policja zakazywała odbycia takich wieców a aranżerowie ich pomagali sobie w ten sposób, że przemieniali wiece na poufne zgromadzenia i odbywali swe narady, chociaż w szczuplejszem gronie. A że z tem było im niewygodnie, gdyż na te konwentykle zaglądała policja wynaleźli nowy środek agitacyjny. Oto zapraszają do Małopolski wschodniej posłów wołyńskich, a ci pod pozorem składania sprawozdań poselskich, wysługują się trudowikom w ich celach demagogicznych. Posłowie ci, nie mając się czem pochwalić przed swoimi rzeczywistymi wyborcami, wynajmują się na parawan trudowikom lwowskim, nie patrząc co dzieje się u nich, na Wołyniu. Taką „naradę poselską" zwołała „Narodna Organizacja m. Lwowa" na dzień 30 bm. z posłem Pidhirskim jako wodzirejem.

W towarzystwie św. Pawła powstały bardzo niemiłe „dysonanse" na tle finansowym między częścią członków, a ks. Łopatyńskim, generalnym kasjerem wszystkich towarzystw ruskich. Wobec oddania tej sprawy sądowi honorowemu do rozstrzygnięcia wstrzymujemy się od dalszych rewelacji w tej sprawie.

Sejm zwołany na 9 październ.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

Dziś w południe zwołał pan Marszałek Sejmu Rataj posiedzenie konwentu seniorów celem omówienia najbliższych prac Sejmu. Zjawili się przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych. Po dyskusji ustalono, że plenarne posiedzenie Sejmu zostanie zwołane na 9 października b. r. prace zaś komisji skarbowej, budżetowej, rolnej, wojskowej i ewentualnie regulaminowej rozpoczną się z dniem 2 października b. r.

Objawy uznania dla rządu Premjera Witosa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

Prezydjum VII-go Sejmu polsko-narodowego w miejscowości Cleweland (Ohio) w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn. przesiało prezesowi Rady Ministrów wyrazy hołdu i przekonania, że rząd obecny zaprowadzi w Polsce ład i sprawiedliwe traktowanie wszystkich obywateli.

Rada delegatów ogólno-polskich Związków Bratniej Pomocy młodzieży akademickiej zebrana na swej piątej sesji w Warszawie złożyła na ręce prezesa Rady Ministrów hołd rządowi Rzeczypospolitej gorącemu orędownikowi wszelkich spraw dla dobra młodzieży akademickiej.

MAURICE LEBLANC. 86)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Uczynił pauzę kunsztowną, poczem ostrym jak nóż dorzucił głosem:

— Albo śmierć na palu.

Weronika zadrżała. Zjawia się się tedy straszliwa wizja przepowiedni! Wie już teraz — zna wreszcie imię tajemniczego kata.

— Tak, śmierć na palu — z okrutnym powtórzył uśmiechem. — Po jednej stronie wszystkie rozkosze i wszystkie zaszczyty, jakie życie dać może, po drugiej śmierć w najbardziej barbarzyńskiej męce. Te raz wybieraj. Pomiędzy jednem a drugiem, nie więcej, nic. To — albo tamto. I dobrze to sobie zauważ: niemasz w tem wszystkiem z mej strony zamaniętałości ni okrucieństwa, co rade chwyta wyłado wania się sposobność; niemasz próżnego afiszowania się z mą władzą. Nie — jestem tutaj narzędziem jedynie. Nakaz pochodzi od kogoś nademnie wyższego, kogoś, co i mną włada — to bowiem nakaz Przeznaczenia. „By się spełniły zamierzenia losu, potrzeba, by śmierć poniosła żona twoja — męczeńską śmierć na palu". To Przeznaczenia nakaz kategoryczny. Przeciw losowi walczyć nie podobna, jeżli się nie jest Worskim-paliwodą, jeżli się nie ma brawury i zuchwałości Worskiego, jego pomysłowości chytrej a karkołomnej. Jeżeli autentyczny Worski zdołał przedstawić w lesie Fontainebleau Worskiego fałszywego i w ten sposób wyślizgnął się losom, które go jeszcze w kolebce skazały na śmierć z ręki przyjaciela, potrafi znaleźć i teraz wybieg, by się spełniła wola Fatum, lecz by zarazem przy życiu została kobieta, którą on kocha. Na to potrzeba jednak, żeby się ona poddała jego woli. Żonie mej, przyjacielowi niosę wybawienie, wrogowi poprzysięgam śmierć. Czem być mi chcesz: żoną, czy wrogiem? Wybieraj. Życie u mego boku z całą jego świetnością, przepychem i dostojeństwy, czy, — śmierć?

— Śmierć — odrzekła krótko.

Uczynił groźny gest.

— Będzie to więcej, niż śmierć — bo przedtem tortura. Zatem — wybierasz? Co?...

— Torturę.

Zaczął nalegać złośliwie.

— Ależ — nie jesteś przecie samą. Zastanów się tylko: masz syna. Po twojej śmierci, co się z nim stanie? Wybierając śmierć, skazujesz go na sieroctwo. Jeszcze gorzej. Umierając, zostawiasz go mnie. Jestem wszak ojcem jego. Mam wszelkie do niego prawo. Zatem... Co wybierasz?

— Śmierć — powtórzyła znowu.

Odpowiedź ta rozjątrzyła go.

— Śmierć dla siebie — dobrze — ale jeżeli twoja decyzja śmierć i dla niego oznacza? Jeżeli ci go tutaj przyprowadzę, tego twojego Franeczka, i nóż mu do gardła przyłożę — a raz ostatni zapytam — co odpowiesz wtedy?...

Przymknęła oczy. O męce tak straszliwej nie miała pojęcia. Ach, wiedział dobrze Worski, ten szatan wcielony, czem w samo ją serce ugodzić!

Szepnęła jednak: — Śmierć — raczej śmierć!

Tym razem gniew Worskiego wybuchł niehamowany; nie troszcząc się już o względy należne kobiecie, zaczął pienić się ze złości i obelgami miotać.

— A, ladacznico, a, bluźnico jakaś, aż tak mię ty nienawidzisz! Wszystko przyjmie raczej — wszystko, nawet śmierć syna, byle nie ja, nie mnie!... Ładna mi matka, co dziecko rodzone na śmierć skazuje! A tak, na śmierć wydajesz syna własnego, byleby tylko nie być moją. Jemu odbierasz życie, byleby swego nie oddać mnie! Podła suko, ty! Tak mię nienawidzisz? Nie, niepodobna — nie wierzę. Nawet nienawiść ma swoje granice. Matka jesteś przecie... Nie, nie — w tem coś innego tkwi! Czyżbyś kochała kogo? Eh, nie wie. Weronika d'Hergemont nie wie, co to miłość. Więc co? Liczysz może na litość moją, na jakiś odruch współczucia, słabości? O, to przerachowałaś się grubo moja pani — i nie znasz mnie chyba. Worski — i litość? Worski — i chwila słabości? (C. d. n.)

Przed wyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

Data przyjazdu Prez. Rzplitej do Wilna została ustalona na 14 aż ziernika b. r. Prezydent przybędzie w otoczeniu 8 osób, wśród których będą min. Kiernik i dyrektor kancelarji Lenc. P Prezydent wraz z ma żonką zabawi w Wilnie 2 dni, poczem wyjedzie do Święcian na 1-dniowy pobyt.

Przyjazd Hiltona Jounga.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

Hilton Joung wyjeżdża dnia 5. października do Polski, na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez Rząd polski. Misja Jounga jest nieoficjalna. Towarzyszyć mu będą H Trotter, były wicegubernator Banku Angielskiego i Penson z angielskiego ministerstwa skarbu.

O dodatek drożyźniany na październik.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

W myśl uchwały Rady Ministrów wydał Min. spraw wewn dr. Kiernik zarządzenia w tym kierunku, by Główny Urząd Statystyczny przeprowadził w jak najkrótszym czasie obliczenie wzrostu drożyzny w drugiej połowie września. Uchwała komisji ma posłużyć za podstawę do ustalenia, czy i w jakiej wysokości należy przyznać pracownikom państwowym dodatek drożyźniany za ubiegły miesiąc, któryby był płatny, jak wiadomo, w dniu 15 października, jeśli wskaźnik drożyźniany przekroczy w drugiej połowie września 15 prc. Wiadomość jakoby pracownicy państwowi nie mieli spodziewać się, że otrzymają dodatek drożyźniany w październiku b. r. z tego powodu, że ostatnia uchwała komisji statystycznej stwierdziła wzrost drożyzny poniżej 15 prc. jest tem samem pozbawiona wszelkiej podstawy.

Węgiel opałowy wolny od zwyżek taryfowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

Na Radzie Ministrów zapadła decyzja o niestosowaniu zwyżek taryfowych mających nastąpić z dniem 1 października do węgla opałowego na okres 2 miesięczny.

Z pobytu wycieczki dziennikarskiej na G. Śląsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Katowice., 30 września.

D. 29. września przybyła do Katowic wycieczka dziennikarzy polskich złożona z 25 osób. Przybyłych powitali na dworcu: pos. Korfanty i Komitet przyjęcia, przyczem dziennikarze złożywszy wieniec na pomniku poległych powstańców w Katowicach, udali się do państwowych zakładów azotowych w Chorzowie, gdzie po zwiedzeniu odbyło się śniadanie, na którem przemawiał poseł Prószyński, podnosząc zasługi twórców zakładów azotowych, prof. Mościckiego, inż. Kwiatkowskiego i innych. Następnie przemawiał inżyn Kwiatkowski, wzywając prasę do współpracy z przemysłem oraz wznosząc toast na cześć prasy polskiej i obecnych przedstawicieli prasy francuskiej. Po obiedzie w państwowych zakładach azotowych wycieczka dziennikarzy zwiedziła zakłady elektryczne. Następnie udali się do huty żelaznej w Królewskiej Hucie, którą zwiedzili szczegółowo pod przewodnictwem inżynierów. — Zarząd huty podejmował wycieczkę podwieczorkiem w hotelu Polskim. O godz. 6.30 złożyła wycieczka wizytę u wojewody śląskiego i Marszałka Sejmu. Następnie wycieczka dziennikarzy udała się do teatru miejskiego na przedstawienie „Krakowiaków i Górali".

Dnia 30 zm. rano udała się wycieczka dziennikarzy polskich do Gierałtowa, gdzie wysłuchała mszy św. Podniosłe kazanie patrjotyczne wygłosił ks. proboszcz Robota. Po nabożeństwie, dzieci na dziedzińcu plebanji odśpiewały szereg pieśni narodowych na cześć gości. Następnie samochodami i powozami udano się do Wilczy, gdzie wycieczkę podejmowali pp. Gawlikowscy, ze staropolską gościnnością. Po obiedzie odbyła się konferencja z przedstawicielami różnych Towarzystw. — Dziennikarze zetknęli się z miejscową ludnością i wysłuchali jej życzeń. Po czterogodzinnym pobycie, wycieczka powróciła do Katowic.

Z niemieckiego kotła.

Stan rzeczy w Bawarji. — Kahr uważany za parawan zamach prawicowców. — Prusy a Bawarja. — Przed nowem oświadczeniem Stresemanna.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Monachium, 30. września.

W Monachium panuje zupełny spokój. Na ulicach widać wszędzie tylko policję niebieską. Policja zielona, Reichswehra, oraz oddziały wojskowe, pozostają w koszarach w stałem pogotowiu.

Wiadomość, jakoby generalny sekretarz państwa, Kahr miał się porozumieć z rządem francuskim, aby się dowiedzieć, jak rząd ten zachowałby się wobec obwołania monarchji i ewentualnego wyboru ks. Rupprechta na króla bawarskiego, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Energiczne postępowanie dyktatora uratowało Monachium od zajść, których się obawiano. W ostatnich 24 godzinach, szanse Hittlera zmalały. Okazało się, że nie ma on tej popularności, na jaką liczył. Zakaz 14 zgromadzeń, zwołanych przez niego, wykonany został bez przeszkody.

Dyktatura Kahra w Bawarji jest w gruncie rzeczy tylko dyktaturą prawicową, wprowadzoną w drodze pokojowej. Kahr traktuje życzliwie agitację nacjonalistów przeciw Stresemannowi. Jego dotychczasowe zarządzenia przeciw Hittlerowi i Rosbachowi są tylko czczym gestem dla wprowadzenia w błąd opinji publicznej. Kahr zabronił urządzenia manifestacji republikanom, a niemiecki wiec w Bayreuth, gdzie ma przemawiać Ludendorff i Hittler odbędzie się, a także odbedzie się parada b. pułku monachijskiego, na której ma być obecny i przemawiać ks. Ruprecht.

Berlin, 28. września.

Znaczna część komendantów wojskowych i komisarzy cywilnych została już mianowana na podstawie rozporządzenia o stanie wyjątkowym.

Partja komunistyczna zwróciła się z apelem do organizacji wolnych związków zawodowych, aby wraz z komunistami zorganizowali akcję ratunkową mas robotniczych przeciw zamachom faszystowskim. Zarząd wolnych związków zawodowych odrzucił jednak tą propozycję.

Ostatnie wiadomości z Niemiec brzmią poważnie. Generalny komisarz Kahr nie tylko zawiesił rozporządzenia wykonawcze do ustawy o ochronie republiki, lecz także zakazał tworzenia straży robotniczych. Koła socjalistyczne uważają nawet, że Kahr pod naciskiem uzbrojonych narodowych socjalistów przystąpi do aresztowania przywódców socjalistycznych, wobec czego nie jest wykluczonem, że socjaliści wystąpią z gabinetu Stresemanna, co byłoby końcem wielkiej koalicji rządowej. Znamiennym dla stosunków między Berlinem a Monachium jest fakt, że Kahr nie uznał zawieszenia organu Hittlera „Der Völkische Beobachter", a następnie pod naciskiem Berlina zgodził się na zawieszenie tego pisma, lecz tylko na 8 dni. Wszystkie zarządzenia Kahra skierowane są przeciw socjalnym demokratom.

Kanclerz Stresemann złożyć ma we wtorek sprawozdanie w Reichstagu z obecnej sytuacji politycznej Niemiec.

Likwidacja zatargu włosko-greckiego.

Włochy otrzymały 50 miljonów lirów odszkodowania. — Protesty Grecji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 29. września.

Dyrektor generalny Banco d'Italia zawiadomił Mussoliniego o otrzymaniu depeszy od Banku Narodowego szwajcarskiego, który poleca Bankowi włoskiemu przekazać na rachunek skarbu włoskiego sumę 50 miljonów lirów z rachunku greckiego.

Z punktu widzenia finansowego akt ten jest definitywnem zakończeniem całego zatargu. Oczywiście rząd włoski w drodze dyplomatycznej będzie usiłował skłonić rząd grecki do dalszych poszukiwań, oraz ukarania winnych ohydnej zbrodni popełnionej w Janinie.

Ateny, 30. września.

Wręczona posłowi francuskiemu odpowiedź grecka na notę konferencji ambasadorów, zawiera protest przeciw decyzji konferencji, wymienia zarządzenia wydane przez Grecję po dokonaniu morderstwa, wspomina, że zeznania szeregu świadków wykazują, że odpowiedzialność za zbrodnię spada na Albanję, i wypowiada zdanie, że nałożone na Grecję ogromne odszkodowanie znajduje się w dysproporcji do środków kraju wreszcie domaga się, aby protest przedstawiono trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Anglja nie chce odstąpić Gibraltaru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 30 września.

Reuter donosi, że wiadomość jakoby Wielka Brytanja była gotową odstąpić Gibraltar Hiszpanji wzamian za Ceutę, jest nieprawdziwa.

Echa proklamacji kapitulacyjnej.

Francja nadal ostrożna i nieustępliwa. — Berlin robi nowy nastrój „oporu" w Z. Ruhry. — Planowane demarche koalicji w Berlinie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 30. września.

Nadeszła tu nota niemiecka o zaprzestaniu biernego oporu. Podjęcie rokowań jest nadal uzależnione od całkowitego zniesienia wszelkich rozporządzeń, wydanych w sprawie biernego oporu, przywrócenia normalnych stosunków w Zagłębiu Ruhry i Nadrenji oraz rozpoczęcia należnych dostaw.

Rządy francuski i belgijski nie uznały zamianowania ministra dla obsadzonych terytorjów Fuchsa komisarzem Rzeszy dla likwidacji biernego oporu na obszarze okupowanym. Rządy francuski i belgijski odmówiły kategorycznie pertraktowania z Fuchsem, ponieważ był on swego czasu przez międzykoalicyjną komisję nadreńską wydalony z obszaru okupowanego.

Berlin, 30. września.

Podjęcie prac w Z. Ruhry napotyka na silny opór robotników, którzy nie chcą pracować pod administracja francusko-belgijską. Komuniści czynią wszystko, aby umocnić robotników w oporze.

Rozeszła się tu pogłoska o planowanym w poniedziałek demarche akredytowanych przy rządzie niemieckim przedstawicieli państw Ententy. Celem tego wystąpienia ma być położenie nacisku na konieczność odwołania wszystkich bez wyjątku rozporządzeń w sprawie biernego oporu. Równocześnie mianoby dać do poznania rządowi niemieckiemu, iż dalsza oznaką dobrej woli z jego strony będzie zwrócenie się z propozycjami w sprawie reparacji.

Fiasko zamachu komunistycznego w Bułgarji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Sofia, 30. września.

Premjer bułgarski stwierdza kompletne fiasco akcji komunistycznej w Bułgarji. Zarówno w stolicy państwa, jak i na prowincji panuje zupełny spokój. Ostatnio rozgromiono komunistów w miejscowościach Serkowice i Ferdinandowo. Liczba ofiar dotychczas niewielka.

Wczoraj popołudniu wojska obsadziły miasto Ferdinandowo, ostatnią siedzibę komunistów.

Reformy parlamentarne dyktatora Hiszpanji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 września.

Według wiadomości z Madrytu gen. Primo de Rivera oświadczył, że reforma parlamentu w Hiszpanji polegać będzie przedewszystkiem na wyłączeniu kwestii politycznych z pod kompetencji Kortezów, którym pozostawione będzie prawo rozstrzygania jedynie spraw społecznych. — Przyszłe Kortezy hiszpańskie będą zwierciadłem tych czynników społecznych, które kształtują życie ekonomiczne kraju, a więc składać się będą z ziemian, z przedstawicieli przemysłu i handlu, zawodów wolnych i robotników. Utworzenie parlamentu nie będzie zależne, jak dotychczas od Kortezów, lecz od króla, który przy powoływaniu ministrów kierować się będzie opinją parlamentu oraz społeczeństwa, którego wyrazem jest prasa.

Z Rady Ligi Narodów.

Orzeczenia w sprawie Jaworzyny i kolonistów. — Interpelacje artykułów traktatu o mniejszościach. — Wybory do Rady L. N.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 30. września.

Po wysłuchaniu raportu Quinonesa de Leon, oraz deklaracji Skirmunta i Benesza aprobowano jednomyślnie orzeczenie przekazujące sprawę Jaworzyny Trybunałowi w Hadze. Rada Ligi Nar. przyjęła do wiadomości opinję Trybunału haskiego w sprawie kolonistów niem., z tem, by Rząd polski poinformował Radę o planach co do kolonistów.

Skirmunt oświadczył, że w sprawie kolonistów nie może zająć innego stanowiska jak zajęte przez Rząd polski w Hadze, oraz oświadczając gotowość przesłania rezolucji Rządowi polskiemu, zastrzegł sobie Skirmunt swobodę działania.

Po południu dokonano wyborów do Rady Ligi Narodów. Dokładny wynik głosowania następujący: Urugway 40 głosów, Brazylja 34 głosów, Belgja 32, Szwecja 31, Czechosłowacja 30, Hiszpanja 30, Polska 17, Persja 14, Portugalja 19, Chiny 10, oraz kilka innych państw po jednym głosie. Po ogłoszeniu wyniku głosowania, przewodniczący w pożegnalnej mowie zamknął doroczną sesję Zgromadzenia Ligi Narodów.

W sprawie dokonanych wyborów do Rady Ligi Narodów zaznaczyć należy, że mały one charakter prowizoryczny z powodu braku ostatecznego regulaminu, który zostanie ustalony w roku przyszłym. Dlatego też istnieje tendencja utrzymania na ten rok poprzednich mandatów z wyjątkiem mandatu Chin, których rząd jest niestały.

Czesi urzędowo szerzą pogłoski o „rewolucji" we Wschodniej Małopolsce.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Praga, 30 września.

„Narodni Listy" przynoszą wielkim drukiem „depeszę warszawskie filji czeskiej agencji prasowej" o tem że we Wschodniej Galicji (?) zanosi się na rewolucę. Doniesienie czeskiej agencji prasowej, ogłaszające, że „we wschodniej Galicji mnożą się symptomy przyszłych zaburzeń" nosi tytuł: „Przed burzami we wschodniej Galicji".

Zbliżenie austrjacko-węgierskie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Wiedeń, 30 września.

(z) W sobotę odbyła się tu konferencja pomiędzy kanclerzem austrjackim Seiplem a przejeżdżającym przez Wiedeń premjerem węgierskim hr. Bethlenem. Przedmiotem konferencji były aktualne zagadnienia polityczne, tyczące obu państw. Uzgodniono cały szereg spraw, które już od dłuższego czasu były przedmiotem narad pomiędzy obu zainteresowanemi rządami. Na ogół, jak twierdzi „Reichspost", pomiędzy Austrją a Węgrami nastąpiło znaczne zbliżenie.

Kronika telegraficzna.

— Sekretarjat partji faszystów złożył Mussolini'emu prośbę o dymisję w związku z całkowitą swobodą przyznaną prezydentowi oraz nowemu komitetowi wykonawczemu partji w sprawie przekształcenia sekretarjatu.

Artyzm ludu łowickiego.

(Wrażenia z wystawy w Łowiczu).

Pawilon Przemysłu Ludowego. — Chata Łowicka. — Księżaczka — duszą chaty. — Dziewczęta-artystki. — Charakterystyczna piosenka.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, we wrześniu.

I.

Nic bardziej charakterystycznego, dokładniej wypowiadającego duszę miejscowego ludu, jak to zbiorowisko przedmiotów codziennej potrzeby, strojów, sprzętów i rzeczy, mających tylko znaczenie zdobnicze, potrzebę piękna i tęsknotę za pięknem wyrażających. Patrząc na ogólny słoneczny ton tej sztuki ludowej, nabiera się przekonania, że ongi, przed wiekami musiał to być lud czcicieli słońca, motyw koguta, ptaka, poświęconego Bogu-słońcu, powtarzający się uparcie w wycinankach, rzeźbach drewnianych, na staroświeckich talerzach, należał może do symbolów tego kultu.

Pawilon przemysłu ludowego jest bodaj największym z pawilonów wystawowych, to też pomieścił się w nim, obok wielu innych rzeczy, cała chata łowicka, z dachem, słomą krytym, z bocianem na kalenicy. Wnętrze tej chaty, wzorowane ściśle na oryginałach, zawiera w sobie wszystko, co do niedawna stanowiło stylowe urządzenie domu łowickiego chłopa. Dziś bowiem jest już inaczej. Dziś stoją po chatach fortepjany, lustrzane „trumeau", czasem, co prawda, gdy zmieścić się nie chciały pod niski dach słomiany, do połowy wkopane w ziemię (autentyczne), dziś zaciera się odrębny, piękny styl. Tembardziej należy go choć po muzeach przechować.

We wnętrzu chaty łowickiej widzimy łóżko, zasłane wysoko pierzynami, a na nich białe, rękami gospodyni haftowane (biały haft) poszwy, skrzynię tak barwną, jak przeniesiona z ogrodu kwiatowa grzęda, kołowrotek, piec z ustawionem na nim naczyniem, kredens swojskiej roboty i staroświeckie, pięknie malowane talerze; na ścianach obrazy świętych i między nimi znów „własnej roboty" „Chrystus na krzyżu", pochodzący z okresu 63 roku. Reszta ścian pokryta wycinankami. Od pułapu zwieszają się cudne „światy" — to niby świeczniki kościelne, wystrzyżone z bibułek, ze słomy, ze skorupek jajowych, misternie poskiejane stanowią szczyt artyzmu ludowego. I „wycinanki" i „światy" — to robota gospodyni lub córek gospodarskich. To one strzygą, haftują, zdobią, malują kraszanki, z jajek gęsich wyrabiają jakieś przedziwne dzbaniszeczki — a wszystko to bez wzorów, bez przyrządów, grubemi nożycami od strzyżenia owiec, grubą igłą „groszówką". W chacie wystawionej widzimy ubraną po staroświecku lalkę-gospodynię we wstęgach, w aksamitnym gorsecie, haftowanym w piękne róże. To zamiłowanie do wstęg tak jest silne, że nawet nogi okręcone ma ta „księżaczka" szerokiemi na kilka cali barwnemi wstążkami. Ale obok siedzą, podobnie choć z pewnemi już zmianami przystrojone żywe współczesne „modele". Modele haftują serwetki z płótna różnokolorowemi jedwabiami. Nauczyły się używać ołówka, więc rysują sobie deseń, improwizując go z wyobraźni. Nie potrzebują wzorów, kalki, jak każda przeciętna hafciarka.

— Skąd bierzecie te wzory? — pyta ktoś codejrzliwie.

— A juści z kwiatów, panienko! — brzmi odpowiedź.

„Bajecznie kolorowa" księżaczka, o przepięknych zdrowych zębach, o oczach jak chabry, jest duszą tej chaty, jest tą, swego artyzmu nieświadomą artystką, która ognisku domowemu nadaje urok i czar piękna.

Bogata to natura, silna dumna, pełna temperamentu, mściwa, gdy skrzywdzona, umiejąca kochać namiętnie i nienawidzieć z całych sił. Charakteryzuje ją dobrze jedna z wielu piosenek uzbieranych w tych czasach przez p. Amelę Chmielińską, zapaloną badaczkę łowickiego folkloru.

W piosence tej grają tony u ludu dość niezwykłe: zazdrość, mściwość, rozpacz, żal, wyrażone pięknie z dużą siłą, przeto przytaczam ją w całości:

„Tam na Opolu muzyka gra,
Tam mój kochanek wesele ma,
Tam mój kochanek wesele ma!

Wesele ma, pójdę na nie,
A boć to było me kochanie,
A boć to było me kochanie!

I do kościółka ja też póde
I Pana Boga prosić bede,
I Pana Boga prosić bede,

Żeby mu Pan Bóg szczęścia nie doł
Aby po świecie chleba zebroł,
Aby po świecie chleba zebroł!

Z kijem żebraczym żeby chodził
Za mnie sierote, co mnie zwodził,
Za mnie sierote, co mnie zwodził!"

Ostrożnie tedy z księżaczkami! I w oryginalnej formie poetka taką skargę swoją wyśpiewa i u Pana Boga klątwę uprosi... **H. C.**

— W Rydze rozpoczęły się obrady konferencji celnej, mającej na celu uzgodnienie stanowiska państw bałtyckich na przyszłych obradach, mających się odbyć w Genewie. W konferencji biorą udział przedstawiciele Polski, Estonji, Łotwy i Finlandji.

— Estońska prasa donosi, że prezes Izby handlowej estońsko-rosyjskiej przy przejeździe przez granicę rosyjską, został doszczętnie ograbiony. Ściągnięto z niego nawet palto i obuwie.

— Arcybiskup ołomuniecki Stojan zmarł w ubiegłym tygodniu.

— Na konkursie lotniczym hydroplanowym w Coves zwycięstwo odniósł porucznik armji amerykańskiej Rittenhors, który na aparacie Curtis osiągnął szybkość 177 mil angielskich na godzinę.

— Balon sterowy „Dixmude", który wyleciał we wtorek, zakończył wczoraj swój lot z Północnej Afryki do Tours we Francji, bijąc dotychczasowe rekordy światowe balonów sterowych angielskich zarówno co do dystansu jak i co do czasu trwania lotu bez lądowania, przebywszy 7.000 km. w 108 godzinach.

Zjazd T. S. L.

Lwów, 1. października.

Walny Zjazd T. S. L. zgromadził stu kilkudziesięciu delegatów i kilkudziesięciu gości. Pierwsi przybyli celem naradzenia się nad dalszą pracą kulturalno-oświatową zasłużonej instytucji; drudzy z wyrażeniami podzięki i uznania za dotychczasową rozbudowę polskiego szkolnictwa i z gorącemi życzeniami na przyszłość.

Tradycyjnym zwyczajem rozpoczęto Zjazd od uroczystego nabożeństwa w Archikatedrze, poczem w sali ratuszowej wygłosił dłuższe przemówienie prezes T. S. L. dr. Ernest Adam. Słuchano sprawozdania jego z wielkiem zainteresowaniem. Przedewszystkiem bardzo serdecznie powitał gości z Warsz. wy i Wilna, podkreślił pokojową pracę Towarzystwa, wzrost ofiarności publicznej i niestety zanik współpracy młodzieży, przed wojną w T. S. L. tak czynnej i ruchliwej. Powołanie kół młodzieży do nowego życia — to jedno z przewodnich zadań Towarzystwa na najbliższą dobę. Główną działalnością T. S. L. jest działalność na Kresach. W Małopolsce Wschodniej musimy odbudowywać wiele placówek i zaopiekować się osadnictwem polskiem pod względem oświatowo-kulturalnem. Wyniki pracy zeszłorocznej są zadowalające W r. 1922 było: 235 szkół T. S. L., 8 związków okręgowych, 27.905 członków T. S. L., 183 szkół i szkółek początkowych, 57 budynków szkolnych w trakcie budowy, 6 szkół średnich (semin. nauk.), 57 kursów dla analfabetów dorosłych, 18 burs (708 wychowanków), 22 ochronek i gniazd sierocych, 3 ogniska i stow. młodzieży, 54 domów ludowych, 76 bibliotek miejskich, 61 bibljotek i czytelni wiejskich, 218.94 książek w bibljotekach, odczytów wygłoszono 1.240, a z obrazami świetlnemi 597, latarń projekc. było 39 a kinoteatrów 17. Kursów oświatowych 17, wieców i zjazdów 97, obchodów narodowych 375, przedstawień amatorskich i wieczornic 447. Koła i związki okręgowe miały w r. 1922 dochodu 160.334.155 mp., a wydatków 149.109.344 mp. Zarząd główny miał dochodu 515.487.453 mp., a wydatków 493,033.527 mp. Po omówieniu sprawozdania poświęcił dr. Adam gorące wspomnienie zmarłym członkom T. S. L., a w pierwszej mierze śp. ks. arcybiskupowi Bilczewskiemu, który tak bardzo przyczynił się do rozwoju T. S. L.

Nastąpiły powitania Zjazdu imieniem miasta, Arcybiskupa Twardowskiego, wojskowości, Macierzy warszawskiej i wileńskiej, Ministerstwa oświaty i Kuratorium, patronatu Kółek rolniczych itd.

Po referacie o zadaniach polskiej pracy społecznej na Kresach, rozpoczęto po przerwie południowej obrady w komisjach; wieczorem odbyło się zebranie w hotelu Krakowskim.

Wczoraj, w drugim dniu Zjazdu, przyjęto sprawozdanie Zarządu głównego, oraz uchwalono przez aklamacje absolutorjum z czynności i rachunków. Uchwalono szereg wniosków i rezolucji. Zakończyły Zjazd wybory członków Zarządu i Rady nadzorczej.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 1. października.

Tydzień ubiegły pozostawał pod znakiem wyraźnej haussy walutowej, której wysokie napięcie w ostatnich dniach tygodnia, gdy kurs dolara na giełdzie oficjalnej warszawskiej doszedł do 350.000 Mp., zaś w obrotach „prywatnych" przekroczył znacznie sumę 400000 Mp. wywołało zrozumiałą konsternację i niepokój w szerokich sferach ludności, zdającej sobie sprawę z nieobliczalnych wprost następstw tej ciągłej i nieokiełznanej zwyżki obcych walut i postępującej za nią raźno drożyzny środków żywności i innych niezbędnych przedmiotów użycia. — Jakkolwiek i na giełdzie w Zurychu kurs naszej marki spadł z końcem tyg. do 0.0016, to i ten niski kurs spowodowany zresztą niczem innem, jak wiadomościami o zwyżce dolara u nas, — nie uzasadnia jeszcze tak wysokich kursów obcych walut, jakie płacono w ostatnich dniach tygodnia. Rzeczowych przyczyn do tak raptownego spadku marki również niema żadnych, pogłoski bowiem o złych wynikach podróży Ministra Kucharskiego do Londynu zostały oficjalnie w sposób jasny i wiarygodny zdementowane. Przyjąć zatem musimy, że ostatnia haussa walutowa jest wynikiem „czarnogiełdowej" spekulacji, której kres położyć może tylko energiczna kontrakcja Rządu.

Na targu akcji tendencja w ubiegłym tygodniu pozostała niezmienioną, niektóre tylko papiery jak Gazolina, Bank Przemysłowy i Jaworzno wykazywały większe wahania w kierunku zwyżkowym. Dopiero po zamknięciu oficjalnej giełdy piątkowej — gdy kursa obcych walut dochodziły do ciągle wyższych cyfr — rozpoczął się silniejszy popyt za Jaworznem i akcjami ciężkiemi kotowanemi na giełdzie wiedeńskiej, które zyskały poważne zwyżki kursowe. I tak doszły Jaworzniańskie akcje w obrotach prywatnych do Mp. 5900000. — Siersza Górnicza do 1550000 Mp.; Zieleniewski do Mkp. 2500000 itp. Niewątpliwie i inne gatunki akcji pójdą za przykładem tych najcięższych, przedewszystkiem zaniedbane od dłuższego już czasu Ojkosy, Chodorowskie, dalej Ćmielów, Polska Nafta, Rakszawa i Cegielski zaś z niekotowanych poza Gazoliną, na którą ciągle jeszcze jest silny popyt za Lesienicami, które w ciągu tygodnia po nagłej zwyżce nieco spadły na uwagę zasługują — akcje fabryki lokomotyw w Chrzanowie, Azoty, Miedzymiastowe Gazociągi, Rucker-Höflinger, Wimmer-Żeleński i Foresta.

Niezrozumiałe i wywołujące wśród sfer interesowanych rozmaite komentarze są powtarzające się od czasu do czasu kursa niektórych gatunków akcji jako „nieefektywnych" w odróżnieniu do wyższych o wiele kursów tychsamych akcji efektywnych, mimo, iż instytucje emitujące odnośne akcje względnie same spółki akcyjne oddawna sztuki efektywne tych gatunków akcji wydają. Odnoszą się te uwagi zwłaszcza do akcji „Ćmielów" i „Rakszawa". Zwracamy się również do zarządów spółek akcyjnych emitujących nowe akcje, by na przyszłość informowały należycie publiczność o terminie wydawania akcji efektywnych, — oraz by starały się o to łaknajrychlej po ukończeniu subskrypcji.

Na targu pieniężnym z powodu zwyżki obcych walut i braku odpowiedniej do tego ilości środków obiegowych stosunki zwłaszcza dla sfer kupieckich i przemysłowych stały się niemożliwe do zniesienia. Stopa odsetkowa wynosi 1% dziennie i wiecej — co czyni rocznie 400% — nie licząc już t. zw. odsetek od odsetek.

Przedwojenne listy zastawne, zwłaszcza Banku Hipotecznego są poszukiwane po kursach znacznie wyższych. Posiadacze tych listów liczą się z tem, że wkrótce nastąpi ustawowe uregulowanie kwestji długów przedwojennych i dlatego niechętnie pozbywają się tychże.

Dr. L. N.

SPORT.

Mistrzowstwo Wschodniej Polski w ręku Pogoni. — Mistrzem Polski Zachodniej Wisła? — Nierozstrzygnięte zawody Lauda — W. K. S. — Przed finałem. — Samochodowe gry sportowe.

Lwów, 1 października.

W dniu wczorajszym na gruncie lwowskim, obecny mistrz Polski „Pogoń", nadzwyczajnie ofiarną grą, mimo defektów w drużynie wykazał, że potrafi walczyć o zaszczytny tytuł „Mistrza Polski". Wczorajsze spotkanie rewanżowe z najsilniejszym przeciwnikiem w grupie wschodniej, warszawską „Polonią", skończyło się pewnem i zdecydowanem zwycięstwem Pogoni w stosunku 6:1 (3:0).

Pogoń bez Garbienia w napadzie, z Jurasem na prawem skrzydle i Słoneckim na prawym łączniku, rozwinęła ładną grę kombinacyjną, a mając także zdecydowaną przewagę techniczną, oraz szybszy start do piłki niż przeciwnik, zwłaszcza w drugiej połowie opanowała grę dając widzom wiele emocji. Drużyna warszawska poza braćmi Lothami i Hamburgerem na skrzydle, którzy przeciwstawili dobrą grę, przedstawiła się bardzo słabo. Braki techniczne i start do piłki próbowali warszawiacy nadrabiać brutalną grą, ale oskarżenia sędzia p. Rząsa z Krakowa, prowadząc grę bardzo uważnie poskramiał wszelkie akty brutalności.

Mistrzowstwo grupy wschodniej dostało się w dobre ręce. Przeciwnikiem mistrza Wschodu będzie mistrz Zachodu: Wisła. Z tą drużyną będzie sprawa poważna. Pogoń będzie musiała przez 2 tygodnie dzielące nas od tego decydującego spotkania poczynić odpowiednie przygotowania, by wyjść z niego zwycięsko.

Kraków, 30 września

Zawody piłki nożnej między „Wisłą" a Łódzkim Klubem Sportowym o mistrzowstwo Polski grupy zachodniej, zakończyły się zwycięstwem „Wisły" w stosunku 1:0.

Lublin, 30 września.

Rozegrane tu zawody między Laudą wileńską a W. K. S. zakończyły się wynikiem 0:0

Warszawa, 30 września.

Wczoraj o godz. 2 po południu w parku Sobieskiego odbył się po raz pierwszy w Polsce zorganizowany konkurs jazdy samochodowej z przeszkodami, pod nazwą Gymkhana, czyli gry sportowe. Każdy z jeźdźców zobowiązany był wykonać po kolei 15 zadań, które były tak skombinowane, aby dać możność wykazania sprawności zarówno kierowcy jak i maszyny, prowadzone przez niego. Nagrodę pierwszą zdobył J. Grabowski na maszynie Fiat, drugą Henryk Liefeld na maszynie Hispano Suisa. Najlepszy czas w biegu rozstawnym 58 sek zdobyła także Sokołowski na maszynie Puch, Winnicki na maszynie Fiat i Liefeld na maszynie Hispano Suisa.

Święto „Gwiazdy" lwowskiej.

Lwów, 1 października

Zasłużone na polu krzewienia uczuć narodowych Stowarzyszenie polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda" we Lwowie święciło 55 lecie swego istnienia bardzo uroczyście. Zjechali delegaci „Gwiazd" z zachodu i wschodu, nadesłano sporo depesz i pism gratulacyjnych. W sobotę po solennem nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, wypełniła się tłumnie odświętnie przystrojona sala. Przemawiali tutaj prezes honorowy dr. Dwernicki i prezes urzędujący red. Lech; delegaci rozmaitych instytucji. Podczas obiadu wygłoszono głęboką myślą przejęte toasty. W niedzielę uczczono zasłużonych zmarłych dobrodziejów Stowarzyszenia, poczem sporo czasu poświęcono fachowym obradom.

Kronika.

Poniedziałek 1. października. Rz. kat. Remigjusza. Gr. kat.: Jewhenji. Słow.: Danuta.

Ślub p. Marji Lewickiej, córki znanego we Lwowie przemysłowca i właściciela Pacykowa, Aleksandra Lewickiego, z majorem W. P., bar. Adamem Haberling, odbył się w Archikatedrze lwowskiej w dniu 29. bm.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu zdobyła znowu wygranę Warszawa. Padła ona na nr. 1.098.354.

Opłaty czynszowe w październiku. Na podstawie uchwały powziętej na zebraniu asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie ogłosiła „Gazeta Lwowska" w Nr. 205 mnożniki, przyjęte przez ten Urząd dla obliczenia czynszów najmu, płatnych w dniu 1. października b. r., wraz z wszystkiemi dodatkami za administrację i podatkami gminnymi. Gdy zaś na skutek uchwały Rady miejskiej zmieniona została w międzyczasie — z ważnością na ostatni kwartał b. r. — wysokość opłat miejskich, a w szczególności podatku wodociągowego, co wpłynie na zmianę ustalonych już mnożników, odbędzie się w najbliższych dniach ponowne zebranie asesorów Urzędu rozjemczego celem ustalenia nowych mnożników.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpocznie się częścią piśmienną dnia 5. listopada 1923 r. Podania wnosić należy najpóźniej do 28. października b. r. do Komisji egzaminacyjnej, Lwów, ul. Skarbkowska l. 45.

(h) **Strajk pracowników gminnych** zakończył się w sobotę o godz. 4 popoł. po konferencji odbytej w ratuszu między prezydjum gminy a przedstawicielami robotników z posłem Hausnerem na czele. Sprawę emerytalnego zaopatrzenia przyrzekła gmina załatwić w ciągu października b. r., natomiast sprawę insp. Dreschera załatwiono w ten sposób, że robotnicy wniosą memorjał z zarzutami na piśmie, który zostanie przez odnośne czynniki rozpatrzony.

Wiec pracowników pocztowych odbył się wczoraj w sali Tow. Pedagogicznego pod przewodnictwem p. Barana. Po wygłoszeniu referatu przez p. Rudnickiego, rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się zrealizowania przez Rząd postulatów uchwalonych na plenarnem posiedzeniu Zarządu głównego Związku oraz na wiecu pracowników pocztowych w Warszawie w dniu 21. września br. Ponadto pracownicy wyrazili nadzieję, że Rząd świadom powagi chwili i ciężkiego położenia pracowników pocztowych, przez uwzględnienie ich słusznych postulatów nie dopuści do uchwalonego na wiecu warszawskim bezrobocia.

Kursy języka francuskiego Towarzystwa Przyjaciół Francji rozpoczynają się dla PP. oficerów 1. paźdz. b. r. w gmachu II. gimnazjum ul. Podwale. Wpisy na kursy dla osób cywilnych tamże od 1—6. paźdz. g. 6—8 wiecz.

Palmę pierwszeństwa zdobyła Łódź w całem Państwie Polskiem, wpłacając w ciągu miesiąca września do kas skarbowych tytułem podatku obrotowego 49 miljardów mp.

(h) **B. urzędnik fałszerzem dokumentów.** Policja lwowska aresztowała w dniu wczorajszym b. urzędnika Jana Bednara, zam. przy ul. Kasztelańskiej 10, który trudnił się fałszerstwem dokumentów publicznych. W czasie aresztowania go fałszerz usiłował przekupić posterunkowego.

(h) **Zmarnowana praca włamywaczy.** Wczorajszej nocy niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania do biura naczelnika stacji w Domażyrze, skąd wynieśli do rowu kasę i po rozbiciu jej ogromnie się rozczarowali, nie znalazłszy tam ani marki.

(h) **Aresztowanie zbiega więziennego.** Onegdaj zbiegł z aresztów sądu powiatowego w Jaworowie Moses Baum. Wczoraj ujęto go we Lwowie. Przy osobistej rewizji znaleziono przy nim angielską piłeczkę, przy pomocy której przerżnął kratę więzienną.

(h) **Krwawe browerje.** Przed koszarami Dywizjonu żandarmerji przy ul. Zamarstynowskiej znaleziono wczoraj Władysława Kamińskiego, broczącego we krwi, którego w czasie powrotu z wesela z Kleparowa poranił tak ciężko nożem brat jego Antoni. — Na Pasiekach napadli wczoraj apasze podmiejscy Józef Kril i Tadeusz Hutnik na rodzinę Weberów i dotkliwie pobili Franciszka, żonę jego Wiktorję i syna Michała. Patrol policyjny aresztował opryszków.

Sąd nad mordercami — sabotażystami.

Lwów, 1. października.

(h.) Dzisiejsza rozprawę rozpoczęły dalsze przesłuchania świadków na okoliczność zamordowania wójta w Podhorcach. Z ciekawszych było zeznanie kom. Pol. Lwów. Miasto insp. Łukomskiego, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby na oskarżonych dokonywano wymuszeń. Na zapytanie prokuratora, czy doszło do jego wiadomości jako komendanta o jakichś wypadkach pobicia, św. podaje, że tylko w jednym wypadku, jakiś adw. ukr. żalił się, że jego klijenta pobito. Dochodzenia i oględziny lekarskie wykazały bezpodstawność zażalenia. Św. wyklucza, aby podwładni mogli dopuszczać się nadużyć, gdyż przesłuchania odbywały się pod bezpośrednim dozorem komendantów Hoszowskiego i Wiczyńskiego. Oskarżony Dzikowski przyznał się sam dobrowolnie. Następnie zeznawali św. kom. Kajdan i Olenkiewicz, poczem rozpoczęło się odczytywanie aktów.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 229. Poniedziałek, 1. października 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
6½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
6½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	40000	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	138000	158000	140—155000	120000 nf.
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	130000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	28000	34000	29—33000	
Przemysłowy	280	42	130	119000	132000	121—130000	110-118000nf
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—		
Ziemski kredytowy	280	56	84	49000	57000	50—56000	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			255000	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	3300000	3425000	3375-3400000	
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	990000	1000000	1000-1050000	
Cegielski	—	—	—	138000	162000	140—160000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	298000	312000	300—310000	275000 nf.
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	37000	41000	38—40000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	128000	138000	130—135000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	150000	—	—	150000 nf
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	755000	780000	760—775000	730-735000nf
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	110000	122000	112—120000	100-104000nf
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	67000	71000	65—70000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	178000	182000	180000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	109	350	116000	125000	118—123000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	63000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	745000	805000	750—800000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	74000	81000	75—80000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1410000	1440000	1425000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	38000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	800000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1380000	1440000	1400-1425000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	2375000	2475000	2400-2450000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	80000	90000	85000	
Possol	1000	260	600	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	28000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty. płacą	Czeki, przekazy i wpłaty. żądają	Czeki, przekazy i wpłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	1000000	1125000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	610000	660000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	490 loco Lwów
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN (siemię lniane)	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

EKONOMISTA

—o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299

Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:

telefon międzymiastowy 53

telefon lokalny 760

Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 963

Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth:

Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105

Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II p. 1084

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej:

a) dla akcji:

w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki;

przedgiełda od godz. 12.30—13.15;

giełda główna od godz. 13.15—14;

b) dla walut i dewiz:

codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13.15 do 14.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

—o—

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:

20. października br.:

„Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie".

3. października br.:

„Żegluga Polska".

15. października br.:

„Agrochemia" Zabr. sztucz. nawozów".

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 1. października

Na targu papierów dywidendowych duże zainteresowanie. Zaznacza się ogólna zwyżka wszystkich prawie gatunków papierów. Obroty w niekotowanych znaczne. Kursa zwyżkowe, zwłaszcza przy Gazach i Jaworznie.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Cegielski 150, 140, 160. 142, Parowozy 120, 115, 116, 112 (100, 102. 103, 104). Zieleniewski 2400. 2425, 2450. Browary 3400, 3375, Ćmielów 310, 305. 300, 308. 305. 310, 307 (275), Galota 38. 40. Karpalit 130, 135, Niemojowski (150). Pezet 70, 68, Pocisk 180, Nafta 122. 120, 121. 119, 118, 123. 122, 120. 121. 122. Rakszawa 750. 755. 775, 765. 775, 800, Siersza el. 80, 75. Siersza g. 1425, Tohan 82. 85. 88, Chodorów 1000, 1025. 1030, 1050. 1025 1000. 1025, 1020, Ofkos 775. 765, 760. 770 (730, 735), Tespy 1425, 1400, Hipot. 130. 140. 143, 150. 145, 155, 145, 140 (120) Pokred. 29, 30, 33. Przemysłowy 122. 121, 124½, 123. 124, 125, 128, 125. 128, 130, nieci. 110. 112, 115, 114, 118, Z. B. K. 52, 50, 52, 50, 54, 56.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Gazy 7500, 7600, 7350, 7400. Jaworzno 25 szt. 5800, 5850, 5900. 5800, drob. 6100, 6050. Arma 105. Elektr. n. S. 21. 20½. Gazolina 500, 550, 575, 550. Len 230. Lokomotywy 180. Nitrat 70, 69. Przeworsk 41000 imienne. Rucker H. 220. Azot 105. Chybie (a 100) 1975. a 25 2000. 2025, 2050. Drożdże G. brak towaru. Gazociągi 83, 80. Foresta 145. Machleid 80. Olkusz 160, 161, 160½. Radziwił 310, 315. Węglówki 7750, 7500, nf. 6500.

Giełda zbożowa.

Lwów, 1. października.

Giełda bardzo licznie odwiedzana. Ruch ożywiony. Ogólny obrót około 200 ton. Znaczna podaż w pszenicy, słabsza w życie. Transakcje w owsie. Poszukiwane strączkowe. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie silne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Cegielski 165., Parowozy 125, Nafta 115. Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

AKCJE.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 1. października b. r. Bk dysk. warsz. 1100—1125. Bk dyskontowy 515—525. Bk. dla handlu i przem. 275. Pol. Bk Przem. Lwów 110—125. Bk Ziedn. Ziemian pol. 118. Bk związk. ziem. 80, Bk. zachodni 725—750. Bk kred. warsz. 80. Cerata 65—60. Sole potasowe 1.425—1.450. Kijowski i Sobolce 415—450. Spies 320—300—340, Puls 110—145. Widt 185. Chodorów 1.100. Czersk 360—375. Częstocice 6.200—6225, Michałów 560—610. War. Tow. fabr. cukru 1.500—2.200. Firley 165, Łazy 62.500—75.000, Przem. drzewny 58—65. Warsz. kop. węgla 1.300—1500. 1280—1350—1570. Cegielski 150—180. Lilpop 170—210—20750. Modrzejów 1.550—1.540. Norblin 300—350—400. Zakłady ostrowiec. 2.300—2.400. Ortwein 125. Rohn i Zieliński 300—375. Rudzki 725—925. 1000. Starachowice 1200—1425. Ursus 250. 240. Pocisk 187. 200. Parowozy 125—135. Zieleniewski 2.450. 255. Żyrardów 56.500. 60.000. Borkowski 150—190. Br. Jabłkowscy 47, 51.500. Żegluga 32.500. 34.000. Skup skór 4. Ćmielów 360. 400. Pol. Tow. Elektr. 70. Spirytus 525. 600. Klucze 190. Pol. Nafta 115—125. Nobel 310, 375. Tepege 325. Pol. Przem. Naft. 500. Siła i światło 52. 500. Korki 76. Konopie 140. Zawiercie 58.500—62.000. Lenartowicz 43.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 2500—2700, Siersza G. 1500, Chodorów 1200, TPG. 850. Parowozy 135, Tohan 110, Nafta 130, Cegielski 170.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Notowania wstępne z dnia **1. paźdz.** Berlin 0,0000026, Holandja 219.85. Nowy Jork 560. Londyn 25,45, Paryż 34.30. Medjolan 25.52. Praga 16.80, Budapeszt 0,0301. Bukareszt 2.60. Belgrad 6.37½. Sofja 5,14, Warszawa 0,0017. Wiedeń 0,0078 i trzy czwarte, Austr. stempl. 0,0079¼.

Berlin. (PAT.) Marka polska 51.000 marek.

Berlin. (PAT.) Dziś nastąpiła na giełdzie dalsza zwyżka obcych walut. Dolar wynosił przedpołudniem 200.000.000 mk.

Z rynku naftowego.

Lwów, 1. października.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja ustawicznie zwyżkowa przy minimalnej podaży. Płaca: 1/32 proc. brutto Zofia Galicja 220 milj., 1/32 proc. brutto Wanda Galicja 20 milj., 1/32 proc. brutto Silva Piana Korak 155 milj., 1/32 proc. brutto Gotfried 70 milj., 1/32 proc. brutto Photogen 63 milj., 1/16 proc. brutto Kamilla I., III., w st. i now. dzierż. 6 i pół milj., 1/16 proc. brutto Baku Mateusz w st. i now. dzierż. 60 milj. 1/16 proc. brutto Aleksander I., II., III. w st. i now. dzierż. 35 milj., 1/16 proc. brutto Kathe I., 11 milj., 1/16 proc. brutto Marcel 26 milj., 1/16 proc. brutto Oskar w st. i now. dzierż. 32 milj., 1/16 proc. brutto Marja 40 milj.

CENA ROPY.

Z powodu zwyżki towaru podniosła się do wysokości 65 milj. za 1 cysternę.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska 0,0630—0.0795.

Powszechny Bank Kredytowy komunikuje, że wobec podwyżki kursu bonów złotych z Mp. 45.000.— na Mp. 50.800.— kurs emisyjny akcji VII. emisji od dnia 1. października wynosi wraz z kosztami konfekcji za akcje z prawa poboru Mkp. 6.774.— a za akcje z wolnej subskrypcji Mkp. 9.596.— plus 8% odsetek od 1. października i podatku giełdowego.

Zarazem prostujemy zawartą w poprzednim numerze mylną wiadomość, jakoby termin prawa poboru na powyższe akcje upływał dnia 1. października br., bowiem termin ten biegnie do 20. października br. włącznie, termin zaś na akcje z wolnej subskrypcji upływa z dniem 5. listopada br.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. 103/22/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Cymbała, syn Bazylego i Kseni, ur. 30. stycznia 1898 w Leśniowicach, ostatnio zamieszkały w Miłaszowicach, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. górskiej artylerii p. 204 i wedle przeprowadzonych dochodzeń rzekomo zmarł w szpitalu w roku 1917, odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Nykoły Cymbały wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. lipca 1923. 7154

L. cz. T. 360/23/4. Wasyl Hnatyszyn, syn Michała i Anny, urodzony 19. kwietnia 1887 w Wiszence Małej ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń odszedł na front w roku 1914 i odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Ewy Hnatyszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 19. listopada 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Emilowi Roińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7153

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1923.

L. cz. T. IV. 270/22/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Handzlik, syn Jana i Franciszki, urodzony w roku 1886 w Pisarzowicach, powiat Biała, zamieszkały w Kozach, robotnik kolejowy zaginął na wojnie światowej jako żołnierz artylerji armji austrjackiej i od 23 maja 1915 niema dotąd o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dz. i z § 112. kc. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 14. listopada 1910 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Handzlika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej". Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7160

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 25. kwietnia 1923.

T. VI. 341/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wyzga Józef, rolnik z Olszanicy (Kraków), przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Józefa Wyzgę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7190

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1923.

T. VI. 338/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Taborski Wincenty, rolnik z Jankowic (Chrzanów) według poświadczenia urzędu gminnego wyjechał 1904 do Ameryki i nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wincentego Taborskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7189

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1923.

T. VI. 413/22/8. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kwaśnisz Józef, wyrobnik z Zastowa (Krakow) przydzielony 1919 do armii Hallera, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wymienionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7188

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28. lipca 1923.

T. VI. 220/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Średniawa Wojciech, rolnik z Tworkowej, przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 15. kwietnia 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7187

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 20. lipca 1923.

T. 21/23/2. Piotr Czapliński syn Karola, urodzony Czortków Stary 28. czerwca 1892, żołnierz austrjacki, brał udział w wojnie światowej, poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Marji Czaplińskiej postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości Sądowi lub kuratorowi Dr. Kohnowi w Czortkowie. Po 10. kwietnia 1924 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 28 września 1923. 7175

T. 202/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paraszka Maruszczak wniosła o uznanie męża Wasyla Maruszczaka za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, świadka Iwana Balickiego oraz poświadczenia gminy w Olszaniku 25. sierpnia 1923 wynika, że Wasyl Maruszczak jako żołnierz armii austrjackiej przebywał w roku 1918 na froncie czarnogórskim, gdzie zachorował i oddany został do szpitalu. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Maruszczaka i rozwiązania zawartego małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. marca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor we wrześniu 1923. 7211

T. VI. 237/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gołąb Wojciech, rolnik z Grabna (Brzesko), przydzielony 1914 do armji austrjackiej nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wojciecha Gołąba wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7186.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 30. lipca 1923.

L. cz. T. IV, 121/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Jakóbiec, syn Józefa i Anny, urodzony w roku 1877 w Bystrej, powiat Biała, zamieszkały w Wilkowicach, robotnik fabryczny zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 32. p. obrony krajowej i od 17. października 1915 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dzpp i z § 112. kc. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 21. września 1902 zawartego, za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, by o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Bronisławowi HupPertowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa

Jakóbca wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV. 7159
Wadowice, dnia 30. maja 1923.

L. cz. T. 321/23/4. Michał Piotrowski, syn Jana i Anny, ur. 21. sierpnia 1891 w Opace, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1914 nie daje o sobie znaku życia. Wobec tego na wniosek Ewy Piotrowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 20. stycznia 1914 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adw. dr. Stanisławowi Korytce we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7151

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 25. lipca 1923.

L. cz. T. 262/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Krysa, syn Bazylego i Marji, urodzony 18. października 1896 w Poddębcach i tam zamieszkały, brał udział w w wojnie jako żołnierz austr. 77. p. p. i wedł przeprowadzonych dochodzeń w czasie ofenzywy rosyjskiej w maju 1916 zaginał. Na wniosek Anny Żółta wdraża się postępowanie celm uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Gieruszyńskiemu Feliksowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7148

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 5. lipca 1923.

T. 207/23/5. Jan Chomin, syn Grzegorza i Anny, urodzony 30. lipca 1864 w przysiółku Ostrów, ostatnio tamże zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń w czasie wojny austro-rosyjskiej wzięty został przez Moskali do kopania rowów w r. 1915 w gminie Miłoszowice i od tej pory zaginął. Na wniosek Magdaleny Chomin wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Tadeuszowi Goreckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7149

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 14. czerwca 1923.

T. 213/23/5. Ołeksa Warynicki, syn Piotra i Kseni, urodzony 18. marca 1891 w Zagródkach, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w październiku 1914 w czasie bitwy pod Przemyślem zaginął. Na wniosek Marji Bublik wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Karolowi Argasińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7150

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 14. czerwca 1923.

L. cz. T. 177/23/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Waliszewski, syn Teodora i Anny, urodzony 2. października 1884 w Skomorowcach i tamże przynależny, wyjechał do Rosji do miejscowości Kotozówka obok Żytomierza w czerwcu 1917, zmarł wskutek podeszłego wieku. Wobec tego zarządza się na wniosek Katarzyny Muzyczuk postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości Sądowi o wymienionym albo adw. dr. Feliksowi Geruszyńskiemu, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 7146

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 10. lipca 1923.

L. cz. T. 1/23/5. **Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** **Józef** Wasylliszyn, syn Ołeksy i Julji, ur. 8. października 1900 w Obroszynie, ostatnio w Basiówce zamieszkały, brał udział w walkach Ukraińców przeciw Polsce i wedle przeprowadzonych dochodzeń od 14. stycznia 1919 niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Józefa Morawskiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Zaleskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7142

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 16. marca 1923.

T. 157/23/3. Edykt. Iiko Sas syn Fedka i Jewdochy ur. 21. lipca 1882, rolnik gr. kat. żonaty z Anastazją ur. Kopciuch, zamieszkały w Babuchowie, służył w ostatniej wojnie światowej jako żołnierz austrjacki, wedle zeznań świadka Hryńka Kibaka w lipcu 1916, został ciężko ranny granatem w bitwie pod Optimo na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, by dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Landesbergowi do 6. miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. marca 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 6. sierpnia 1923. 7157

T. 136/23/3. Edykt. Andrzej Szczipny syn Iwana i Ahafji, ur. 13. grudnia 1887 rolnik gr. kat. żonaty z Marją ur. Wej, zam. w Drohowyczach, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd pisał do żony ostatnią kartkę w 1918 r. z Petersburga i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Torleckiemu, adwokatowi w Brzeżanach do 6. miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. lutego 1924. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 30 lipca 1923. 7158

T. IV. 297/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Sikora syn Szymona i Magdaleny, urodzony w roku 1886 w Sułkowicach powiat Wadowice, rolnik tamże, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej i od września 1914 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. i z par. 112 kc. zarządza się na wniosek jego żony postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Franciszka Sikorę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 13 lipca 1923. 7161

T. IV. 136/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Ostafin, syn Józefa i Anny, urodzony w roku 1880 w Trzebuni powiat Myślenice, gospodarz tamże, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej i od 18. listopada 1914 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie **celem** uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Michała Ostafina wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 19 lipca 1923. 7162

T. 32/23. Mikołaj Gołębiowski, syn Andrzeja i Anny, ur. d. 18. lipca 1890 r. w Łackiem Wielkiem, powołany w 1918 r. do wojska ukraińskiego udał się z niem w głąb Rosji, gdzie według zeznań świadka Wasyla Kreta, miał umrzeć na tyfus plamisty w Winnicy. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do sześciu miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Werfla w Złoczowie, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy w Złoczowie. 7171
Złoczów, dnia 3. września 1923.

T. IV. 47/19/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Kontor syn Marcina i Anny, urodzony 1882 w Lipowy pow. Żywiec szeregowiec 56 pułku piechoty, podług opowiadań sanitarjuszy z. nas miał w bitwie pod [illegible] 10. marca 1915. Ostatnia wiadomość od niego była 7. marca 1915 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodz. domniemanie z par. 24 2 ust. c przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji ze Stwarny przy Żywcu postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym Wojciecha Kontora, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1920 r. rozstrzygnie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 24 czerwca 1919. 7368

T. VI. 391/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pfeiler Szymon szewc z Krakowa przydzielony 1914 do 30 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 15. kwietnia 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV
Kraków dnia 1 września 1923. 719[illegible]

SPADKI.

A. 140/21/14. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Rudkach ogłasza, że w dniu 30. grudnia 1920 w Nihowicach zmarł śp. Adolf Skulski z pozostawieniem rozp. ost. woli z daty Nihowice dnia 16. lutego 1917, którem cały swój majątek przeznaczył niel. Józefowi Władysławowi, Stefanii, Piotrowi, Michalinie i Helenie Świetlickim z zastrzeżeniem dożywocia dla Marji Świetlickiej. Ponieważ Sądowi niewiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Fedko Czerwiński rolnik z Nihowic, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki 12 lutego 1923. 7105—3

L. cz. A. 208/23/8. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, że w dniu 13. października 1916 we Wiedniu zmarł Izaak Salamon Hermelin bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Leon Taube adw. w Bełzie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny. 7167-3

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 17. lipca 1923.

KURATELE.

P. XII 14/23. Orzeczenie pozbawienia własnowolności. Sąd powiatowy w Stanisławowie orzeka: Warwara z Kardaszów Kostyszyn, żona Stefana z Zagwoździa zostaje całkowicie pozbawiona własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla powyższej ustanawia się jej męża Stefana Kostyszyna z Zagwoździa. 7176

Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, dnia 15. stycznia 1923

L. 10/23. Paraśka Zinycz, lat 45, religji grecko-katolickiej, wolna, w Rosulnej urodzona i zamieszkała, głuchoniema, pozbawiona częściowo własnowolności z powodu słabości umysłu — ustanowiono dlań pełnomocnikiem doradcą Hawryłę Bryndzeja. 7168

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 10. września 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

1. Dr. Samuel Zacharjasz 2 im. Landau, adwokat w Przemyślu przeniósł dnia 20. września 1923 siedzibę swej kancelarji do Dukli. 2. Dr. Isacher Beer 2 im. Frey wpisany został dnia 28. września 1923 na listę adwokatów tut. Izby z siedzibą w Baligrodzie. — Z Wydziału Izby Adwokatów w Przemyślu, dnia 29. września 1923. Członek Wydziału: Dr. Probstein mp. — Prezes Izby: Dr. Tarnawski mp. 7172

Prez. 27171/23. **Obwieszczenie.** Sąd apelacyjny ogłasza, że Stanisław Czarnik zamianowany notarjuszem w Mostach Wielkich złożył 21. września 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 7104-3

Lwów, 21. września 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **110.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **125.000 mp.**, za granicą **180.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.